



Sygn. akt I UK 300/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSA Maciej Piankowski

w sprawie z odwołania W. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej PPH "P." Spółki Akcyjnej w likwidacji
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 marca 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 1 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z 28 czerwca 2010 r. oddalił odwołanie W. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 22 lipca 2008 r. Decyzją tą organ rentowy stwierdził, że W. C. od 1 czerwca 2004 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniu emerytalnemu, ubezpieczeniom rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu i ubezpieczeniu wypadkowemu jako pracownik w PPH P. SA. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że w jego ocenie od 1 czerwca 2004 r. pełnienie przez W. C. funkcji prezesa zarządu a później od 1 sierpnia 2005 r. likwidatora „nie było w ramach zawartej umowy o pracę” a łączący go ze Spółką stosunek prawny miał charakter stosunku organizacyjnego w spółce prawa handlowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe P. SA powstało w 2001 r. A. B. (obecnie Ś.) była jedną z założycieli Spółki i od początku jej istnienia przewodniczącą rady nadzorczej. S. P. był członkiem rady nadzorczej od 21 lipca 2004 r. do 18 września 2007 r. Od 19 września 2007 r. jest likwidatorem Spółki. Zgodnie ze statutem Spółki rada nadzorcza składa się z 3 do 5 członków a jej uchwały zapadają zwykłą większością głosów w obecności przynajmniej połowy członków.

Odwołujący się W. C. urodził się 24 października 1946 r. Z zawodu jest inżynierem instalacji sanitarnej i przemysłowej. Od czasu założenia Spółki był jednym z jej akcjonariuszy. A. Ś. jest jego pasierbicą, córką jego byłej żony. Na początku istnienia Spółki W. C. był w niej nieformalnym doradcą. Na podstawie umowy o pracę zawartej 1 czerwca 2004 r. pomiędzy P. SA reprezentowaną przez A. B. a W. C. został on zatrudniony na czas nieokreślony od 1 czerwca 2004 r. na stanowisku prezesa zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 7.000 zł brutto miesięcznie. W umowie tej zapisano, że została ona zawarta zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 31 maja 2004 r. Uchwały Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 31 maja 2004 r. brak jest w aktach rejestrowych Spółki. Uchwałą rady nadzorczej z 7 czerwca 2004 r. odwołano z dniem 31 maja 2004 r. z pełnienia funkcji prezesa zarządu Spółki S. I., a powołano na to stanowisko z dniem 1 czerwca 2004 r. W. C. Uchwałą jednogłośnie podjęli

A.B., J.N. i D.T. Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego wnioskodawca został zgłoszony od 1 czerwca 2004 r. Zgłoszenia dokonano 13 sierpnia 2004 r. Do obowiązków wnioskodawcy należały czynności ekonomiczno-prawne związane z działaniem Spółki i nadzór nad zakładem produkcyjnym. Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z 30 czerwca 2005 r. w związku z otwarciem likwidacji wnioskodawca został odwołany z funkcji prezesa zarządu z dniem 31 lipca 2005 r. oraz powołany na stanowisko likwidatora Spółki z dniem 1 sierpnia 2005 r. Do zawarcia umowy o pracę z likwidatorem Spółki pełnomocnictwa udzielono S.P. Umowa o pracę na stanowisku likwidatora nie została zawarta. Umowa o pracę z W.C., zgodnie z którą został zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu nie została rozwiązana. Z funkcji likwidatora Spółki wnioskodawca został odwołany z dniem 19 września 2007 r. uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 19 września 2007 r. w związku z niewypełnianiem przez niego obowiązku składania sprawozdań z przebiegu likwidacji oraz składania sprawozdań finansowych po upływie każdego roku obrotowego oraz brakiem możliwości skontaktowania się z nim członków rady nadzorczej. Na likwidatora Spółki został powołany S.P. Ze S.P. nie została zawarta umowa o pracę na stanowisku likwidatora, nie podlega on ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Za okres od 18 czerwca 2007 r. do 20 lipca 2007 r. wnioskodawca otrzymał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy. W związku z zatrudnieniem wnioskodawcy nie została sporządzona dokumentacja kadrowo- płacowa. Nie wykonał on wstępnych badań lekarskich przed podjęciem zatrudnienia. Nie założono akt osobowych wnioskodawcy jako pracownika. Spółka nie prowadziła ewidencji czasu pracy ani list obecności. Brak jest dokumentów potwierdzających kwoty wypłaconych wynagrodzeń.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2004 r. zawarta przez wnioskodawcę i członka rady nadzorczej A.B. jako osobę nieupoważnioną była nieważna „na podstawie art. 58 § 1 k.c.”. Dla prawidłowego oświadczenia woli pracodawcy będącego spółką akcyjną w zakresie nawiązania stosunku pracy z członkiem zarządu konieczne było oświadczenie rady lub pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników. Brak jest takich uchwał i oświadczeń. Nie wykazano, żeby wcześniej rada nadzorcza ustaliła warunki na jakich miała być

zawarta umowa o pracę z wnioskodawcą. Nie wykazano też, by A.B. podpisująca umowę o pracę z wnioskodawcą była pełnomocnikiem rady nadzorczej Spółki. Nie ma uchwały rady nadzorczej w sprawie upoważnienia A.B. do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawcą na stanowisku prezesa zarządu. Nie ma też wymienionej w umowie o pracę uchwały walnego zgromadzenia Spółki z 31 maja 2004 r. na podstawie której umowa o pracę miała być zawarta. W podanym terminie żadnej czynności notarialnej z udziałem Spółki nie zarejestrowała notariusz M.N., która sporządzała protokoły z posiedzeń Walnych Zgromadzeń Spółki. Z tych przyczyn w ocenie Sądu Okręgowego umowa o pracę zawarta z W.C. przez A. B. jest nieważna. Umowa ta nie została potwierdzona przez uprawniony organ Spółki. A.B. nie działała jako rzekomy pełnomocnik lecz jako rzekomy organ Spółki. W takiej sytuacji nie ma możliwości sanowania czynności osoby prawnej za którą działał ktoś, kto nie był jej organem. Nie doszło bowiem do działania osoby prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło też do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawcą *per facta concludentia*. Przeczy temu niezłożenie dokumentacji kadrowo-płacowej, nieprowadzenie listy obecności ani ewidencji czasu pracy oraz brak dokumentów potwierdzających wypłatę wynagrodzenia. Dokumentami takimi nie są dwa zaświadczenia o zatrudnieniu wnioskodawcy wystawione 20 lutego 2006 r. i 30 maja 2006 r. przez biuro rachunkowe „K.” obsługujące Spółkę.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 1 marca 2011 r. oddalił apelację wnioskodawcy W.C. od tego wyroku.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do nieważności umowy o pracę zawartej przez A.B. „jako nieuprawniony organ spółki”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na szczególną reprezentację wymaganą w przypadku zawierania umów pomiędzy spółką a członkiem jej zarządu (art. 379 § 1 k.s.h.) nie jest dopuszczalne zastosowanie w tej sprawie art. 103 k.c. Jeżeli bowiem za osobę prawną działa ten, kto nie był jej organem (taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie) czynność nie wywołuje skutków prawnych i nie może dojść do sanowania „ułomności działania osoby”. Sąd Apelacyjny podzielił też pogląd Sądu pierwszej instancji o tym, że nie doszło do zawarcia umowy o pracę między Spółką a W.C. przez czynności konkludentne. Poza podzieleniem argumentów przytoczonych przez Sąd Okręgowy w tej kwestii, Sąd Apelacyjny stwierdził, że

zeznania świadków nie potwierdziły świadczenia pracy przez wnioskodawcę jako pracownika.

W.C. wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, art. 378 k.p.c. „oraz w związku z art. 233 k.p.c.” przez zaniechanie kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz polegającego na zaniechaniu przez Sąd obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji wyznaczanych przez przedmiotowy i podmiotowy zakres zaskarżenia „ograniczając się do nie wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów” a także naruszenia przepisów prawa materialnego, art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 379 § 1 k.s.h. przez zastosowanie w sytuacji, gdy brak jest ku temu podstaw, art. 38 k.c. w związku z art. 379 § 1 k.s.h. i art. 103 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich niezastosowanie w sytuacji gdy nie sposób przyjąć w oparciu o niekwestionowany już na tym etapie stan faktyczny, że działał „nieuprawniony organ spółki” czy „osoba niebędąca organem” a „działania A.B. – przewodniczącej Rady Nadzorczej, podpisującej umowę o pracę w imieniu Rady Nadzorczej, co najwyżej stanowiły przekroczenie upoważnienia udzielonego przez RN, co uzasadnia zastosowanie art. 38 K.c. w zw. z art. 379 § 1 K.s.h i art. 103 K.c nie zaś jak uczynił Sąd – art. 58 § 1 K.c. w zw. z art. 379 § 1 Ksh.” oraz art. 11 ust. 1., art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z których wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku, a za pracownika uważa się osobę pozostająca w stosunku pracy, przez ich niezastosowanie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy odnoszące się do naruszenia prawa materialnego.

Błędna okazała się przyjęta w zaskarżonym wyroku konstrukcja prawna związana ze skutkami naruszenia zasad reprezentacji Spółki w stosunkach z członkiem jej zarządu. Umowa o pracę została zawarta między W.C. będącym

prezesem zarządu Spółki i przewodniczącą rady nadzorczej tej Spółki. Umowa została zawarta 1 czerwca 2004 r. a powołanie na funkcję prezesa nastąpiło 7 czerwca 2004 r, lecz z dniem 1 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że umowa z 1 czerwca 2004 r, była nieważna, nie mogła zostać sanowana (oraz, że nie doszło do zawarcia ważnej umowy przez fakty dorozumiane). W ocenie Sądu Najwyższego, nie zasługuje na akceptację pogląd o bezwzględnej nieważności umowy zawartej w imieniu Spółki przez przewodniczącą jej rady nadzorczej działającą bez stosownego umocowania. Sąd Apelacyjny powołał się na art. 58 § 1 k.c. Tymczasem sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą (tu: z art. 379 § 1 Kodeksu spółek handlowych regulującym zasady reprezentacji spółki akcyjnej w umowach między spółką a członkiem zarządu) ustanowiona w tym przepisie jest wyłączona w sytuacji gdy „właściwy przepis przewiduje inny skutek”. W Kodeksie spółek handlowych nie ma przepisu regulującego wprost sytuację naruszenia zasad reprezentacji spółki w umowie z członkiem zarządu. Nie ma natomiast przeszkód do odnalezienia innego niż bezwzględna nieważność umowy skutku w art. 103 § 1 k.c. W przepisie tym przewidziana została dopuszczalność potwierdzenia umowy zawartej przez pełnomocnika działającego bez umocowania albo z przekroczeniem jego zakresu. Sąd Apelacyjny, za Sądem Okręgowym, bezpodstawnie odrzucił tę możliwość uznając, że potwierdzenie jest wykluczone w sytuacji gdy za spółkę działa nie pełnomocnik bez umocowania lecz osoba niebędąca jej organem. W okolicznościach sprawy (niespornych w tej części) umowa o pracę została zawarta z powołaniem się na uchwałę walnego zgromadzenia. W związku z tym nie można było pominąć podjęcia analizy działania A.B. jako pełnomocnika ustanowionego przez walne zgromadzenie w rozumieniu art. 379 § 1 k.s.h. a nie jako organ Spółki (radę nadzorczą). Przy założeniu, że A.B. zawierając umowę o pracę z wnioskodawcą działała jako organ Spółki – rada nadzorcza - trzeba było natomiast zważyć, że rada nadzorcza rzadko zawiera umowy działając w pełnym składzie, chociaż nie jest to wykluczone. W każdym razie członek rady nadzorczej zawierający umowę jednoosobowo może działać z jej upoważnienia (w ramach upoważnienia do zawarcia umowy, co do której rada wypowiedziała się w stosownej formie i w stosownym składzie). Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że w

razie zawarcia umowy z członkiem zarządu spółki akcyjnej przez przewodniczącą rady nadzorczej dopuszczalne jest sanowanie tej umowy przez jej potwierdzenie przez walne zgromadzenia lub radę nadzorczą. Problem dopuszczalności potwierdzenia czynności prawnej zawartej przez podmiot niebędący organem albo z przekroczeniem zakresu umocowania (art. 39 § 1 k.c.) przez sięgnięcie do art. 103 k.c. (regulującego potwierdzenie umowy zawartej przez osobę niebędącą pełnomocnikiem) jest sporny w doktrynie i judykaturze. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym tę sprawę przychylił się do poglądów dopuszczających sanowanie wadliwie zawartej umowy w sytuacji gdy wadliwość polega na jej zawarciu w imieniu osoby prawnej przez podmiot niebędący jej organem albo z przekroczeniem zakresu umocowania organu. Aprobuję zatem pogląd dopuszczający potwierdzenie umowy zawartej z członkiem zarządu z naruszeniem zasad reprezentacji spółki wypowiedziany w artykule opublikowanym przez J. Szwałę i I.B. Mikę „Naruszenie zasad reprezentacji spółki z o.o. w stosunkach z członkami zarządu” (PiP 1997 z. 3 s. 65-71). W tej sprawie stroną umowy była spółka akcyjna a nie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie ma to jednakże znaczenia, gdyż regulacje prawne odnoszące się do obu tych rodzajów spółek są analogiczne. Sąd Najwyższy nie znajduje przeszkód w dopuszczeniu sanowania wadliwości umowy polegającej na jej zawarciu przez „rzekomy organ” w taki sposób, jak to może mieć miejsce w razie działania za osobę prawną rzekomego pełnomocnika. W szczególności, zdaniem Sądu Najwyższego nie stoi temu na przeszkodzie nieuregulowanie wprost w art. 39 k.c. możliwości potwierdzenia umowy, co zostało przewidziane w art. 103 § 1 k.c. Sięgnięcie w takim przypadku do art. 103 § 1 k.c. jest uprawnione z tego względu, że obie sytuacje są analogiczne. Nie można wywodzić sankcji bezwzględnej nieważności umowy zawartej przez „rzekomy organ” z braku wyraźnego uregulowania możliwości potwierdzenia, gdyż sankcja taka nie została wyrażona w przepisie art. 39 k.c. (ani żadnym innym w odniesieniu do takiej wadliwości umowy). Gdyby zatem nawet przyjąć, że A.B. działała nie będąc organem Spółki czyli w sytuacji opisanej w art. 39 k.c. należy uznać, że wadliwość taka byłaby zbieżna z zawarciem umowy przez rzekomego pełnomocnika (art. 103 k.c.). Przeciwny pogląd prezentowany w zaskarżonym wyroku jest sprzeczny z zasługującym na aprobatę stanowiskiem Sądu

Najwyższego przedstawionym w wyroku z 6 lutego 2009 r. (I CSK 297/08, OSNC ZD 2009 nr 3, poz. 86). Sąd Najwyższy, aczkolwiek na tle innych przepisów Kodeksu spółek handlowych – dopuścił możliwość potwierdzenia czynności prawnej zawartej bez stosownej zgody, czyli w razie działania w charakterze organu osoby prawnej bez stosownej do tego kompetencji. Trzeba też zauważyć, że w odniesieniu do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 14 września 2007 r. (II CZP 31/07, OSNC 2008 nr 2, poz. 14) dopuścił stosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. Pogląd ten ma odpowiednie zastosowanie do spółek handlowych. W rozważaniach na temat sankcji w razie wadliwego zawarcia przez spółkę umowy nie można pominąć art. 17 k.s.h., w którym została przewidziana możliwość sanowania przez wyrażenie zgody (w terminie dwóch miesięcy) nieważnej czynności zawartej przez spółkę bez wymaganej uchwały wspólników, walnego zgromadzenia albo rady nadzorczej. Przepis ten, stanowiący *lex specialis* do art. 103 – 104 k.c., nie dotyczy rady nadzorczej ani pełnomocników zgromadzenia wspólników, którzy dokonują czynności o charakterze wewnętrznym (tak: Andrzej Kidyba Komentarz aktualizowany do art. 17 Kodeksu spółek handlowych LEX el 2012), podkreślenia jednak wymaga, że w Kodeksie spółek handlowych przewidziana została możliwość sanowania wadliwie (przez brak stosownego umocowania) zawartych czynności prawnych. Potwierdza to słuszność odrzucenia sankcji bezwzględnej nieważności umowy zawartej w imieniu spółki handlowej przez rzekomego pełnomocnika albo „rzekomy organ”.

Potwierdzenie umowy o pracę zawartej z W.C. mogło wyrażać się przez zachowanie rady nadzorczej. W sprawie nie zostało ustalone, jak rada nadzorcza traktowała prezesa, w szczególności czy traktowała go jak pracownika. Sąd nie ustalił tej okoliczności nie dopuszczając możliwości sanowania wadliwej umowy. Przeprowadzone dowody nie zostały poddane ocenie pod tym kątem. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że to organ rentowy obciąża udowodnienie niepozostawiania W.C. w stosunku pracy, tym bardziej, że przez wiele lat uznawał pracowniczy tytuł jego ubezpieczenia.

Ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym zostało zatem dokonane przedwcześnie na skutek przyjęcia bezwzględnej nieważności umowy o pracę, który to pogląd nie może zostać zaaprobowany.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.